

Sygn. akt VIII Ga 24/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Jacek Wojtycki

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kafara

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa : (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko: K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 1 grudnia 2021 roku, sygn. akt VIII GC 1854/19

I. oddala apelację powódki; II. oddala apelację pozwanego; III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 24//22 Uzasadnienie Powódka (...) spółka z o. o. z siedzibą w K. domagała się w pozwie zasądzenia od pozwanego K. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w Z. (S.), kwoty 35.683,71 zł, na którą składała się kwota 30.760 zł tytułem zapłaty za fakturę (...) z dnia 28 marca 2017 r. oraz kwota 4.923,71 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 14 kwietnia 2017 r. kiedy upłynął termin płatności do dnia 20 grudnia 2018 r., tj. daty wniesienia pozwu. Powódka wniosła także o zasądzenie na podstawie art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 7 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych odsetek od w/w kwoty od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty zgodnie z art. 481 k.c. Powódka zażądała również zasądzenia na jej rzecz zryczałtowanej opłaty w wysokości równowartości 40 euro stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskania należności, która jest naliczana na podstawie art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony zawarły umowę na usługę doradztwa dotyczącą przygotowania kompletnej dokumentacji aplikacyjnej w związku z naborem wniosków w ramach drugiego konkursu dla Działania 1.1 (...) dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach (...) priorytetowej (...) - (...). Przedmiotem umowy było przygotowanie przez powódkę - z najwyższą starannością - koncepcji oraz wniosku. Podstawą umowy była oferta na wykonanie usługi, która została przekazana pozwanemu w dniu 3 marca 2017 r. Umowa opiewała na łączną kwotę 40.000 zł. Powódka wskazała, że pozwany zgłosił się w dniu 3 lutego 2017 r. Termin składania wniosków upływał z dniem 17 lutego 2017 r. Nad dokumentacją pozwanego pracowało czterech pracowników powódki, którzy na podstawie jego założeń oraz zgodnie z wymogami konkursowymi, przygotowali koncepcję. Powódka podkreśliła, że K. B. ją zaakceptował, wobec czego powódka przystąpiła do realizacji kolejnego etapu umowy. W tym zakresie przygotowała dokumenty obszaru (...), tj.: wniosek o dofinansowanie, studium wykonalności wraz z analizą finansową, kosztorys sieci, mapę koncepcyjną sieci, formularz planowania sieci oraz zasięgów sieci i

kilkanaście załączników formalnych (np. wpis do (...), dane finansowe, promesa kredytowa). Powódka podkreśliła, że na etapie opracowywania w/w dokumentacji była w stałym kontakcie telefonicznym i mail'owym z pozwanym, który przysyłał dane i dokumenty oraz akceptował przedstawiane mu rozwiązania. Wówczas ujawnił się problemy K. B. z pozyskaniem zaświadczenia o uzyskanej pomocy de minimis, które zastąpiono zaświadczeniem oraz pozyskaniem bezwarunkowej promesy kredytowej, która nie została przedstawiona. Powódka wskazała, że przygotowany przez nią wniosek został przesłany pozwanemu drogą mailową w dniu 17 lutego 2017 r. wraz z dokładną instrukcją dotyczącą podpisu elektronicznego i sposobu umieszczenia na platformie aplikacyjnej. Wniosek został złożony przez powoda w tej samej dacie. Pozwany nie uzyskał do tego dnia właściwej promesy (warunkowa promesa), nie dysponował również zaświadczenie z (...) w zakresie oddziaływania projektu na obszar Natura 2000. Termin zapłaty za przygotowanie etapu 1. (konceptji) wyznaczony był na 30 dni od daty złożenia wniosku. Powód wskazał, że wystawił pozwanemu w dniu 28 marca 2017 r. fakturę opiewającą na 25.000 zł netto i wyznaczył mu dodatkowy 14-dniowy termin na zapłatę. Pozwany do dnia 14 kwietnia 2017 r. nie dokonał zapłaty w/w faktury. Powódka podkreśliła, że pomimo braku bezterminowej promesy bankowej wniosek przez nią przygotowany przeszedł pozytywnie ocenę formalną i zakwalifikowany został do etapu oceny merytorycznej. Ostatecznie został odrzucony z uwagi na brak spełnienia 5 kryteriów (m.in. brak promesy i odpowiedniego potencjału ekonomicznego). Pozwany nie wniósł protest. W dniu 9 września 2017 r. powódka wysłała do pozwanego wezwanie do zapłaty, które zostało bez odpowiedzi. Prowadzone przez strony rozmowy w celu polubownego rozwiązania sporu nie przyniosły żadnych efektów. W dniu 27 listopada 2017 r. powódka wysłała do pozwanego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż powódka nie wykazała, by zawarła z nim umowę na usługi doradcze dotyczącą przygotowania kompletnej dokumentacji aplikacyjnej w związku z naborem wniosków<sup>7</sup> w ramach drugiego konkursu dla Działania 1.1 (...). Zdaniem pozwanego strony nie pozostawały ze sobą w stałych kontaktach handlowych, wobec czego nie mogło dojść do milczącego przyjęcia jej oferty, a zatem powódka nie udowodniła, że należała jej się wskazana w pozwie kwota za wykonane na rzecz pozwanego czynności oraz nie wykazała także prawidłowego wykonania swoich usług. W ocenie pozwanego powódka miała wykonać dla pozwanego kompletny wniosek, który miał przejść formalną i merytoryczną ocenę organizatora (wniosek miał zostać zaakceptowany przez organizatora), czego nie uczyniła, ponieważ przygotowany przez nią wniosek zawierał błędy. Pozwany wskazał, że powódka, jako profesjonalistka zdawała sobie sprawę z tego, jakie były wymagania do zakwalifikowania się podmiotu do konkursu, wiedziała zatem że pozwany nie miał na to szans, pomimo tego przygotowała dla niego wadliwą i niekompletną dokumentację. W tej sytuacji jej zachowanie odpowiadało dyspozycji przepisu art. 387 § 1 i 2 k.c. Mając powyższe na względzie pozwany skonkludował, że powódka celowo złożyła niekompletny wniosek tak, by później domagać się od niego zapłaty zgodnie z przedłożoną ofertą (niezaakceptowaną przez niego) mimo, że wniosek ten nie miał szans na powodzenie, o czym powódka jako profesjonalista wiedziała. Nadto pozwany przyznał, że zapłacił powódce kwotę 6.150 zł za pracę nad projektem. Zakwestionował także żądanie powódki w zakresie odsetek oraz zasądzenia zryczałtowanej opłaty w wysokości równowartości 40 euro. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w dniu 1 grudnia 2021 r. wydał wyrok ( sygn. akt VIII GC 1854/19) następującej treści: I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.544,09 zł (dwadzieścia osiem tysięcy pięćset czterdzieści cztery złote dziewięć groszy) wraz z odsetkami od kwot:

- a) 24.600,00 zł (dwadzieścia cztery tysiące sześćset złotych) ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;
- b) 3.944,09 zł (trzy tysiące dziewięćset czterdzieści cztery złote dziewięć groszy) ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.398,20 zł (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;

IV. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 83,31 zł tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 333,22 zł tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił w zakresie stanu faktycznego: K. B. prowadził działalność gospodarczą zarejestrowaną w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej pod firmą (...) w Z., województwo (...). Przedmiotem jej działalności jest działalność w zakresie telekomunikacji bezprzewodowej z wyłączeniem telekomunikacji satelitarnej. Na początku lutego 2017 r. K. B. zadzwonił do K. H. (1) współnika w spółce (...) spółka z o.o. z zapytaniem, czy podejmie się ona przygotowania dla jego przedsiębiorstwa wniosku w związku z naborem w ramach konkursu nr (...) - Działanie 1.1 (...). W trakcie rozmowy K. B. spytał, czy w/w spółka będzie w stanie opracować przedmiotowy wniosek do dnia 17 lutego 2017 r., tj. daty końcowej składania przez beneficjentów wniosków na udział w tym konkursie. K. H. (2) wyraził wstępne zainteresowanie ofertą K. B., zaznaczył jednak, iż z uwagi na krótki czas do przygotowanie wniosku nie był w stanie udzielić wówczas udzielić mu wiążącej odpowiedzi w zakresie tego, czy jego spółka podejmie się z tego zadania. Po zakończeniu w/w rozmowy K. H. (1) przekazał nr telefonu K. B. współpracownikowi J. T. (1) w celu dalszej obsługi tego klienta. W dniu 3 lutego 2017 r., o godz. 14:57, K. B. przesłał do J. T. (1) e-mail'a z zapytaniem o cenę opracowania dwóch wniosków w ramach w/w projektu (...), które dotyczyły obszaru Ś. i G.. W odpowiedzi na w/w informację J. T. (2) tego samego dnia o godz. 16:14 wysłał do K. B. e-maila w którym wskazał, że ze względu na ograniczony czas realizacji zadania (około 10 dni) oraz zaangażowanie pracowników spółki w innych projektach decyzja w zakresie ewentualnego przygotowania wniosku konkursowego zostanie podjęta w dniu 6 lutego 2017 r. (poniedziałek). W załączeniu przesłał K. B. przygotowaną dla niego ofertę spółki (...) spółka z o.o. dotyczącą wsparcia w zakresie ubiegania się o dofinansowanie w ramach konkursu nr (...) - Działanie 1.1 (...). Zgodnie z treścią, przesłanej K. B. w formie dokumentu elektronicznego, oferty spółki (...) spółka z o.o. jej wsparcie dla niego miało obejmować następujące etapy:

„Etap 1. Wykonanie koncepcji technicznej o szczegółowości koniecznej do wypełnienia i złożenia wniosku wraz z załącznikami, w tym mapy koncepcyjnej sieci i kosztorysu sieci. Założenia do projektu zostaną przekazane przez Zleceniodawcę. Projekt i wynikające z niego parametry sieci będą spełniać wymagania oceny formalnej i merytorycznej naboru i będą elementami dokumentacji konkursowej Wniosku, Studium Wykonalności i Analizy finansowej.

Etap 2. Przygotowanie kompletnego Studium Wykonalności projektu zgodnie z wytycznymi konkursowymi oraz wymaganiami Klienta w szczególności obejmujące:

a) Przygotowanie wniosku o dofinansowanie wraz z wymaganymi załącznikami.

b) Przygotowanie kompletnego Studium Wykonalności projektu zgodnie z wytycznymi konkursowymi oraz wymaganiami Klienta w szczególności obejmujące:

1. Analizę popytu obejmującą uwarunkowania rynkowe danego obszaru, dla zapewnienia poprawnej oceny finansowej na etapie projektu

11. Analizę efektywności realizacji projektu, obejmującą wydatki w projekcie, dla zapewnienia poprawnej oceny finansowej na etapie oceny projektu

111. Szczegółowa koncepcja techniczna, wskaźniki projektu

112. Załączniki

1. Mapy koncepcyjne sieci (w tym przebiegi w formacie wektorowym shp)

2. Kosztorys budowy sieci

### 3. Model finansowy

- c) Przygotowanie dokumentu Analiza kosztów i korzyści, który jest jednym z kluczowych załączników do Studium Wykonalności,
- d) Przygotowanie załącznika 4 „Formularz planowania zasięgów i sieci NGA”. Pozyskanie danych i dokumentów źródłowych, edycja, przygotowanie do podpisu dokumentów formalnych, w tym:
  - a) Dokumenty potwierdzające prawo do reprezentacji Wnioskodawcy.
  - b) Umowa/porozumienie partnerskie (jeśli dotyczy).
  - c) Zaświadczenie o nadaniu numeru NIP, REGON oraz do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych.
  - d) Dokumenty uwierzytelniające kondycję finansową wnioskodawcy (za ostatni rok obrotowy).
  - e) Oświadczenie wnioskodawcy o spełnieniu kryteriów MŚP (jeśli dotyczy).
  - f) Dokumenty dotyczące oddziaływania projektu na środowisko (Formularz i zaświadczenie w zakresie OOS).
  - g) Deklaracja właściwego organu odpowiedzialnego za gospodarkę wodną.
  - h) Oświadczenia wspólników spółki cywilnej, jawnej, komandytowej, partnerskiej oraz w zakresie ubezpieczenia społecznego - wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o regulowaniu w terminie zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń społecznych oraz niezaleganiu w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz podatków i innych należności publicznoprawnych (jeśli dotyczy).
  - i) Pełnomocnictwo/upoważnienie poświadczane notarialnie dla osoby reprezentującej Wnioskodawcę do podpisania wniosku.
  - j) Zaświadczenie lub oświadczenie Wnioskodawcy i partnerów (jeśli dotyczy) o pomocy de minimis oraz wypełniony formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc de minimis.
  - k) Formularz informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc w rolnictwie, pomoc de minimis lub pomoc de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie.

Etap 3. Na etapie oceny konkursowej wniosku o dofinansowanie zapewniamy wsparcie w zakresie wszelkich uzupełnień zarówno na etapie oceny formalnej jak i merytorycznej, uwag zgłaszanych przez Instytucje Organizującą Konkurs. W przypadku negatywnej oceny wniosku, po uzyskaniu pisemnej oceny wniosku oraz konsultacji z Zamawiającym, zapewniamy analizę oceny wniosku i wsparcie w zakresie przygotowania dokumentów do odwołania (protestu).

Etap 4. W przypadku wyłonienia w konkursie Zleceniodawcy jako beneficjenta doradztwo przy zawieraniu umów o dofinansowanie. Zapewniamy wsparcie na etapie podpisywania umowy, w zakresie wyjaśnień z (...), zmian w złożonej dokumentacji konkursowej, przygotowania załączników do umowy, harmonogramów, pism, oświadczeń w celu ułatwienia podpisania umowy z (...), ograniczenia kosztów realizacji projektu (np. kosztów zabezpieczeń finansowych projektu).

Etap 5. W przypadku zawarcia umowy o dofinansowanie oferujemy nadzór administracyjny nad realizacją projektu, prowadzenie rozliczeń z instytucjami finansującymi projekt, składanie sprawozdań, raportów i wyjaśnień zgodnie z wymaganiami (...).

1. Przygotowanie dokumentacji dla wyboru Wykonawców prac projektowych, budowlanych, dostaw urządzeń i uruchomienia planowanej sieci w ramach projektu, zawierających:
  - a) Przygotowanie formy przeprowadzenia wyboru Wykonawców, zapytań ofertowych, warunków udziału w postępowaniu, kryteriów oceny ofert,
  - b) Przygotowanie załączników do zapytań ofertowych, w tym Opisu Przedmiotu Zamówienia, wzorów dokumentów niezbędnych do złożenia oferty.
2. Wsparcie na etapie postępowania w przypadku pytań, wniosków Wykonawców oraz w przypadku konieczności wniesienia zmian do dokumentacji.
3. Przygotowanie kompletu dokumentów z przeprowadzonego postępowania w szczególności ocena ofert, protokołów, dokumentów niezbędnych dla prawidłowego zakończenia postępowania.
4. Świadczenia usługi prowadzenia dokumentacji projektu, przygotowania raportów i rozliczenia projektu, obejmująca kwartalne przygotowanie dokumentacji rozliczającej etapy projektu oraz zapewniającej uzyskanie kolejnych zaliczek na finansowanie projektu.
5. Rozliczenie końcowe projektu.
6. Zapewnienie wsparcia na etapie kontroli projektu (przedstawienie dokumentów, dokumentacji, obecności osoby merytorycznej odpowiedzialnej za rozliczenia podczas kontroli)."

Odnośnie wynagrodzenia za wsparcie w ofercie wskazano, że „Ze względu na charakter inwestycji inwestora oraz projektów proponujemy wariant wynagrodzenia uwzględniający uzależnienie części płatności od wyników postępowania aplikacyjnego. Klient zapłaci cenę, która pokryje koszty Wykonawcy, a po akceptacji wniosku o dofinansowanie (uzyskaniu dofinansowania projektu) zapłaci Wykonawcy zysk powiększony o ryzyko, jakie wykonawca ponosi w przypadku braku akceptacji wniosku (success fee).

Tabela wariantów wynagrodzenia:

Etap 1. - Wykonanie koncepcji technicznej 25.000 zł PLN netto.

Etap 2. - Dokumentacja aplikacyjna 10.000 zł PLN netto.

Etap 3. - Ocena formalna wniosku 5.000 zł PLN netto.

Etap 4. Doradztwo przy zawieraniu umowy o dofinansowanie 1.500 zł PLN netto.

Etap 5. Prowadzenie i rozliczenie projektu 4.000 zł PLN netto.

Wynagrodzenie od „success fee” 1-2% wartości dofinansowania.

Płatność pozycji 1 jest płatna w terminie do 30 dni od oddania dokumentacji aplikacyjnej,

Płatność pozycji 2 jest płatna w terminie do 2 miesięcy od daty oddania dokumentacji aplikacyjnej,

Płatność pozycji 3 jest płatna w terminie 30 dni po zakończeniu oceny formalnej projektu,

Płatność pozycji 4 jest płatna w terminie 30 dni od daty podpisania umowy, Płatność pozycji 5 jest płatnością kwartalną a każdy kwartał rozliczeniowy projektu licząc od daty podpisania umowy.

Płatność pozycji 6 jest płatna w czterech ratach kwartalnych, pierwsza rata w terminie 60 dni od podpisania umowy, kolejne w okresach kwartalnych”.

W zakresie obowiązków Zamawiającego w ofercie wskazano, że „Zamawiający powinien przekazać wszelkie materiały konieczne do realizacji zadania, w tym: informacje o wnioskodawcy, założenia techniczne, organizacyjne i ekonomiczne planowanego przedsięwzięcia, dokumenty niezbędne do analizy finansowej i ekonomicznej, w terminie umożliwiającym wykonanie wszelkich prac po stronie wykonawcy”. Na zakończenie w ofercie wskazano, że „niniejsza oferta jest wstępna, a szczegółowe warunki są zależne od podziału prac. W przypadku zainteresowania, aby doprecyzować ofertę oraz ustalić szczegóły dotyczące zakresu usług, wysokość wynagrodzenia i sposób rozliczenia, zachęcamy do kontaktu.”

Po otrzymaniu e-mail'a zawierającego ofertę powódki, K. B. wydrukował ten dokument i przedłożył go do zaopiniowania kierownikowi działu administracyjno-prawnego w jego przedsiębiorstwie M. T.. W/w zarekomendował mu, by nie pospisywał tej umowy, ponieważ obligowała go ona do płatności na rzecz wykonawcy wniosku niezależnie od tego, czy wygra konkurs. W dniu 6 lutego 2017 r. K. B. w rozmowie telefonicznej z J. T. (1) zgodził się na przesłaną mu przez niego w dniu 3 lutego 2017 r. ofertę powódki. W szczególności nie kwestionował on wysokości należnego spółce, za poszczególne etapy współpracy, wynagrodzenia. J. T. (1) oraz K. B. mając na uwadze krótki czas na przygotowanie wniosku oraz odległość jaka dzieliła od siebie strony wyrazili zgodę na to, by umowa między stronami miała formę ustną. Skutkiem tego w firmie powódki powstał zespół, który miał za zadanie wykonanie koncepcji technicznej, a po jej akceptacji przez K. B. przygotowanie kompletnej dokumentacji aplikacyjnej zgodnie z wymogami konkursu. W jego skład weszli J. K., która była odpowiedzialna za część formalną, A. S., która była odpowiedzialna za analizę ekonomiczną i analizę ryzyka oraz J. T. (1), który odpowiadał za merytoryczne przygotowanie projektu w tym opracowanie koncepcji technicznej. Nadzór nad w/w zespołem sprawował K. H. (1). W dniu 6 lutego 2017 r. K. B. przelał na konto (...) spółka z o.o. zaliczkę w wysokości 6.150 zł (5.000 zł netto). K. B. był w stałym kontakcie telefonicznym i e-mail'owym z w/w zespołem za pośrednictwem J. T. (1). Na jego polecenie przekazywał niezbędne do pracy zespołu dokumenty. J. T. (1) w porozumieniu z K. H. (1), na podstawie danych finansowych przesłanych przez K. B. oraz podanych przez niego wytycznych przygotował trzy warianty koncepcji technicznej budowa sieci szerokopasmowej na obszarze (...) (obejmowały one budowę sieci światłowodowej, radiowej bądź mieszanej). Pozwany po zapoznaniu się ze szczegółami każdej z w/w koncepcji oraz rozmowie z J. T. (1) zdecydował się na koncepcję techniczną sieci mieszanej. Na skutek analizy przez A. S. dokumentacji finansowej przedsiębiorstwa (...) ustalono, iż nie posiadało ono wystarczających zasobów finansowych, by wypełnić wymogi formalne konkursu. W tej sytuacji J. T. (1) poinformował w/w o konieczności uzyskania bezwarunkowej promesy bankowej, ponieważ w przeciwnym wypadku jego wniosek zostanie odrzucony. Aby ułatwić jej pozyskanie A. S. przygotowała dla K. B. - poza umową - dokumenty, które miał złożyć w tym przedmiocie w banku (...) SA. W dniu 17 lutego 2017 r. o godz. 12:58, J. K. przesłała do K. B. e-mail'a, do którego załączony był przygotowany wniosek o dofinansowanie w ramach konkursu nr (...) .01.01.00-IP.01-00-004/17 Działanie 1.1 (...) wraz z załącznikami. Treść e-mail'a zawierała instrukcję dotyczącą zamieszczenia wniosku na platformie konkursowej. Tego samego dnia, o godz. 23:51, K. B. przesłał do J. T. (2) e-mail'a z informacją, że o godz. 20:43:16 wniosek o dofinansowanie jego firmy, tytuł projektu (...) został przez niego prawidłowo złożony. W/w wniosek zawierał braki formalne w postaci braku zaświadczenia z (...) oraz bezwarunkowej promesy bankowej. Pierwszy etap oceny wniosku stanowiła ocena formalna. Polegała ona na weryfikacji wniosku i załączników pod względem kompletności, jak również zgodności wniosku z warunkami ramowymi konkursu. Wnioskodawcy przysługiwało prawo do poprawy złożonej dokumentacji. Po zamknięciu etapu oceny formalnej i uzyskania pozytywnej oceny wniosek przekazywany był do etapu oceny merytorycznej. W jej eksperci dokonywali oceny wniosku pod kątem ekonomiczno - finansowej oraz merytoryczno - technicznym. Do dofinansowania kwalifikowany był wniosek, który spełniały wszystkie kryteria merytoryczne i przyznano mu najwyższą liczbę punktów. Wniosek o dofinansowanie firmy (...), tytuł projektu (...) został sporządzony poprawnie przeszedł etap kontroli formalnej. Został on natomiast odrzucony na etapie kontroli merytorycznej. Eksperci wskazali, iż nie spełnił on 5 kryteriów merytorycznych (nr 7, 9, 10, 3 i 4). Wniosek miałby szansę otrzymać dofinansowanie od organizatora konkursu, gdyby K. B. przedłożył bezwarunkową promesę bankową (złożył on jedynie warunkową promesę bankową, a potem nieczytelny skan) oraz uwiarygodnił zastosowanie radiolinii w stosunku do jednostek oświatowych. Pierwszego uchybienia na tym etapie nie można było usunąć. Natomiast w zakresie drugiego uchybienia istniała możliwość doprecyzowania wniosku w zakresie przyjętego rozwiązania. Brak pozyskania i złożenia

do konkursu bezwarunkowej promesy bankowej obciążał K. B.. W/w nie składał protestu. W dniu 30 marca 2017 r., o godz. 13:36, J. T. (1) przesłał do K. B. e-mail'a, do którego załączono fakturę VAT nr (...) z dnia 28 marca 2017 r., która opiewała na kwotę 30.750 zł brutto (25.000 zł netto), tytułem - „Za przygotowanie dokumentacji aplikacyjnej, zgodnie z umową par 3, pkt 1 a) - Etap 1”. K. B. nie uiszczył płatności wynikającej z w/w faktury VAT. Powódka w dniu 27 listopada 2017 r. wystosowała do niego ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 30.750 zł, wraz z sumą skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych naliczanych od dnia 14 kwietnia 2017 r. w kwocie 1.824,78 zł oraz kwoty 168,80 zł stanowiącą równowartość kwoty 40 euro tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności. W zakresie podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia podniesiono m.in., że w procesie cywilnym ciężar dowodu istnienia zobowiązania strony pozwanej i wysokości tego zobowiązania w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Zgodnie z ogólnymi regułami postępowania dowodowego, obowiązek przedstawienia dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne - art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Zarówno istnienie i treść zobowiązania, jak i jego wysokość, muszą zostać w procesie udowodnione, a ciężar dowodu w myśl art. 6 k.c. leży po stronie powodowej. Sąd I instancji podkreślił, że Zeznań świadka J. T. (1) wynikało wprost, iż w trakcie rozmowy telefonicznej, pozwany przyjął warunki współpracy wskazane w przesłanej mu ofercie, a jego zgoda dotyczyła także kwestii wynagrodzenia należnej powódce za wykonanie poszczególnych prac (etapów). Zeznania w/w świadka uwiarygadniały twierdzenia K. H. (1), który wskazał, iż w trakcie pierwszej rozmowy z pozwanym wprost oświadczył mu, iż w zakresie wynagrodzenia powódki, negocjacje dotyczyć mogą jedynie tzw. success fee, nie podlegały nim natomiast jego pozostałe składniki wskazane w ofercie. Z jednolitych zeznań J. K. i A. S. wynikało z kolei to, że pozwany nigdy nie wskazywał im na to, by uzgodnił z powódką inne warunki jej wynagrodzenia niżli te, które wynikały z przesłanej mu oferty. W tej sytuacji mało prawdopodobnym jest to, że powódka zgodziłaby się zrezygnować z około 90% swojego wynagrodzenia z oferty (wynagrodzenie z 1, 2 i 3 etap). Sąd Rejonowy wskazał także, iż zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Ten przepis wyraża zasadę swobody wyboru formy oświadczenia. Jeżeli ustawa nie zastrzega inaczej, wola podmiotu prawa cywilnego może być wyrażona przez dowolne działanie i w dowolnej formie (także per facta concludentia). Jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1998 r. (III CKN 531/97), „złożenie oświadczenia (ujawnienie) woli może wprawdzie nastąpić przez jakiegokolwiek zachowanie się ujawniające tę wolę, jednakże w świetle okoliczności towarzyszących musi to być taki przejaw, który w sposób dostatecznie zrozumiały i niewątpliwy wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią czynności prawnej”. W ocenie Sądu Rejonowego, ponad wszelką wątpliwość wykazano, iż pozwany w sposób jednoznaczny wyraził wobec J. T. (1) zgodę na warunkach wynikające z oferty powódki, przesłanej mu w dniu 3 lutego 2017 r. e-mailem. Sąd Rejonowy zauważył także, że pozwany poza prostą negacją, nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdziłyby jego stanowisko procesowe w powyższej kwestii, w ocenie Sądu Rejonowego dowodem takim nie mogły być zeznania świadka M. T., który nie uczestniczył w negocjacjach pomiędzy stronami. Natomiast dokument w postaci potwierdzenia wykonania przelewu z dnia 6 lutego 2017 r. (k. 39) potraktować należało jako zaliczkę wpłaconą na poczet wynagrodzenia powódki. Zdaniem Sądu I Instancji umowa stron stanowiła umowę o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. odpowiednie zastosowanie mają przepisy o zleceniu. Powołany przepis reguluje reżim prawny umów, które łącznie spełniają dwie przesłanki: są umowami o świadczenie usług i jednocześnie nie są uregulowane innymi przepisami. Jest to bardzo rozległa kategoria umów, odgrywających w warunkach gospodarki wolnorynkowej istotne znaczenie praktyczne. Zakres zastosowania tego przepisu jest więc rozległy i obejmuje szeroki katalog umów o różnorodnej treści. Umowy, do których stosuje się powyższy przepis, są umowami nienazwanymi, które charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług. Przy czym wskazać należy, że umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej - określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Rejonowego, strony zawarły umowę mieszaną z elementami umowy o dzieło oraz umowy zlecenia. Do wskazanych, w przesłanej e-mail'em pozwanemu ofercie, poszczególnych czynności powódki, stanowiących później przedmiot łączącej strony umowy ustnej, zastosowanie miały zarówno przepisy umowy o dzieło (przygotowanie koncepcji technicznej, przygotowanie wniosku konkursowego o dofinansowanie, przygotowanie

studium wykonalności, pomoc w rozliczeniu projektu) oraz umowy zlecenia (pomoc w skompletowaniu załączników, prowadzenia dokumentacji projektu, pomoc w rozliczeniu projektu). W przypadku umowy o dzieło od wykonawcy oczekuje się konkretnego rezultatu. Strony ustaliły, że celem umowy ustnej z dnia 6 lutego 2017 r. było przygotowanie kompletnej dokumentacji aplikacyjnej w związku z naborem wniosków w ramach drugiego konkursu dla Działania 1.1 (...). Etapem 1. poprzedzającym i jednocześnie warunkującym sporządzenie w/w wniosku było opracowanie koncepcji technicznej. W sprawie ponad wszelką wątpliwość wykazano, iż koncepcja taką w niniejszej sprawie została przygotowana przez J. T. (1), który w tym zakresie konsultował się z K. H. (1). Fakt złożenia przez pozwanego w dniu 17 lutego 2017 r. wniosku o dofinansowanie potwierdził fakt przyjęcia przez K. B. w/w koncepcji technicznej. Skutkiem tego powódce za wykonanie tego etapu umowy ustnej należało się uzgodnione wynagrodzenie. Zdaniem Sądu Rejonowego bezzasadny był zarzut pozwanego, iż powódce nie należało się w/w wynagrodzenie, ponieważ w sposób nieprawidłowy wykonała swoją usługę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została w oparciu o art. 65 k.c. tzw. kombinowana metoda wykładni (uchwała SN z dnia 29 czerwca 1995, III CZP 66/95; wyrok SN z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97; wyrok SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03). Metoda ta przyznaje, że w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie pierwszeństwo nadaje się temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni), wyprowadzając pierwszeństwo to z art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu. Gdy się zaś okaże, że strony nie porozumiały się co do treści złożonego oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Przyczyna powyższego rozstrzygnięcia - potrzeba ochrony adresata - przemawia za tym, aby było to znaczenie, które jest dostępne dla adresata przy założeniu, jak się określa w piśmiennictwie, starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych, tylko bowiem zaufanie adresata do znaczenia będącego wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych zasługuje na ochronę. Potwierdza to zawarty w art. 65 § 1 k.c. nakaz tłumaczenia oświadczenia woli tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli wyrażonego za pomocą słów należy wyjść od jego sensu wynikającego z reguł językowych. Trzeba przy tym mieć na względzie jednak nie tylko interpretowany zwrot, ale i jego kontekst, czyli pozostałe elementy wypowiedzi, której jest on składnikiem. W związku z tym nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi, kłóciłoby się to bowiem z założeniem o racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego, na którym zasadza się funkcja oświadczenia woli jako regulatora stosunków cywilnoprawnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03). Z treści zaakceptowanej przez pozwanego oferty powódki, przesłanej mu e-mail'em w dniu 3 lutego 2017 r., jednoznacznie wynikało, iż w/w należało się wynagrodzenie w kwocie 25.000 zł netto, po zakończeniu etapu 1., tj. koncepcji technicznej. Co istotne płatność tejże sumy niezależna była od wykonania pozostałych etapów prac. Należne było ono zatem powódce po odebraniu przez pozwanego koncepcji technicznej (art. 643 k.c.). W sprawie udowodniono, że K. B. odebrał przygotowaną dla niego koncepcję techniczną i nie składał do niej żadnych zastrzeżeń, w tej sytuacji winien uiścić powódce ustalone wynagrodzenie. Sąd Rejonowy podniósł też, że niezależnie od powyższego należało wskazać, iż wbrew twierdzeniom pozwanego w sprawie nie wykazano, by wniosek konkursowy opracowany przez powódkę dla pozwanego, przygotowany został wadliwie. Potwierdziła to opinia biegłej sądowej, gdzie wskazano wprost „należy stwierdzić, że wniosek został przygotowany poprawnie, co potwierdza przejście oceny formalnej”. Natomiast odrzucenie wniosku na etapie oceny merytorycznej, bynajmniej nie świadczyło o tym, iż przyczyną tego było zawinione działanie powódki. Wprawdzie biegła, jako przyczynę negatywnej oceny wniosku wskazała m.in. na brak uwiarygodnienia radiolinii w odniesieniu do jednostek oświatowych, co obciążało powódkę, to jednak, jak wynikało to z zeznań świadków K. H. (1) i J. T. (1), w/w brak można było uzupełnić na etapie postępowania odwoławczego, do czego jednak nie doszło z uwagi na brak wniesienia przez pozwanego odwołania. Natomiast drugi z wskazanych przez biegłą uchybień, tj. brak bezwarunkowej promesy bankowej, był brakiem nieusuwalnym, a jego zaistnienie obciążało pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego bezzasadny był zarzut pozwanego, iż w sprawie zastosowanie winien mieć art. 387 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Niemożliwość spełnienia świadczenia powinna być:

1. obiektywna, tzn. danego świadczenia nie jest w stanie spełnić nie tylko dłużnik, ale w ogóle nikt,



2. pierwotna, czyli istniejąca w chwili zawarcia umowy, później bowiem zaistniała niemożliwość świadczenia nie skutkuje nieważnością umowy, lecz może uzasadniać odpowiedzialność kontraktową na podstawie art. 471 k.c.,

3. nieprzemijająca.

Nieważność pierwotną świadczenia pozwany wiązał z tym, że powódka wiedziała, że nie miał on żadnych szans na uzyskanie bezwarunkowej promesy bankowej, tym samym jego wniosek konkursowy zostanie bezwzględnie odrzucony, a pomimo tego podjęła się przygotowania dla niego takiego wniosku. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by w sprawie zaistniał stan obiektywnej niemożliwości spełnienia świadczenia przez powódkę. Z zeznań świadka A. S. wynikało, iż pozwany miał możliwość pozyskania w/w zabezpieczenia. Fakt natomiast, iż zaczął się on o nie starać nijako „na ostatnią chwilę” i tylko w jednym banku, nie potwierdza tezy o obiektywnej niemożliwości pozyskania przez pozwanego bezwarunkowej promesy bankowej. W sprawie nie mamy zatem do czynienia z obiektywną pierwotną niemożliwością świadczenia, ale z brakiem należytej dbałości przez pozwanego o własne interesy. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wydanego rozstrzygnięcia wskazał także, iż wskazana w pozwie wysokość żądania była w części bezzasadna - kwotę 30.760 zł należało pomniejszyć o sumę wpłaconej przez pozwanego w dniu 6 lutego 2017 r. zaliczki w kwocie 6.150 zł. Odnosząc się do relacji regulacji ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych i przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Rejonowy odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2007 r. (V CSK 445/06) oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 września 2014 r. (I ACA 287/14) przyjął, że regulacja ustawy ma charakter szczególny wobec przepisów Kodeksu cywilnego, a co za tym idzie w przypadku spełniania się warunków zastosowania art. 8 ustawy wyłączone jest stosowanie normy ogólnej wyrażonej w art. 482 § 2 k.c., gdy ustawa określa jakiej wysokości odsetki mają zastosowanie do objętych nią transakcji. Natomiast od skapitalizowanych odsetek, Sąd zasądził dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie. W pozostałym zakresie, ze wskazanych uprzednio powodów, roszczenie powódki było bezzasadne. Dotyczyło to również jej żądania dotyczącego zasądzenia od pozwanego zryczałtowanej opłaty w wysokości równowartości 40 euro stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskania należności. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty 40 euro - gdy wartość świadczenia pieniężnego nie przekracza 5.000 zł. Z powyższego przepisu wynika wprost, iż przedmiotem żądania pozwu nie jest kwota 40 euro, ale suma stanowiąca ich równowartość w PLN. W tej sytuacji powód w pozwie winien wskazać roszczenie stanowiące równowartość 40 euro. W przedmiotowej sprawie powód tego nie uczynił. Sąd zaś działając z urzędu nie jest uprawniony do precyzowania za stronę żądania pozwu. W powyższej sytuacji roszczenie powoda w tym zakresie należało także oddalić. O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka i pozwany. Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalonego powództwa, tj. kwoty 7139,62zł wynikającej z różnicy pomiędzy kwotą dochodzoną 35 683,71zł ( 30 760zł należność główna i 4 923,71zł tytułem skapitalizowanych odsetek) a zasądzoną w wyroku tj. 28.544,09 zł (24.600,00 zł tytułem należności głównej 3.944,09 zł tytułem skapitalizowanych odsetek), tj. w zakresie pkt. II wyroku - oddala powództwo w pozostałej części; oraz rozstrzygnięcie co do kosztów które jest konsekwencją powyższego a w którym koszty zostały zmniejszone o kwotę 2003,8zł . Sformułowano zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik rozstrzygnięcie, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, skutkującą przyjęciem, że kwota 6150 zł zapłacona przez pozwanego w dniu 6.02.2017r. z opisem przelew wewnętrzny, jest zaliczką uiszczoną na fakturę wystawioną w dniu 28.03.2017r. o nr. 2017/03/0006 podczas gdy z materiału zgromadzonego nie wynikają takie okoliczności, w szczególności pozwany nigdy w ten sposób nie twierdził, a istnieją okoliczności wskazujące, iż takie twierdzenie jest rażąco błędne a to treść przedmiotowej faktury, treść wezwań do zapłaty, treść twierdzeń pozwanego. Podniesiono, że pozwany nie zaprzeczył prawdziwości zapisów zawartych w dokumentach przedstawionym przez stronę powodową w postaci faktury, wezwań do zapłaty i nie kwestionował, iż tytułem dochodzonej należności uiszczył zapłatę w kwocie 6150zł, nie wskazywał, iż kwota została nierozliczona, tym samym niezasadnie sąd uznał, iż strona powodowa nie udowodniła całości roszczenia, podczas gdy dostarczone dowody uzasadniają roszczenie co do zasady i wysokości wskazują, że zawarte w tych dokumentach wierzytelności istnieją oraz przysługują jej w wysokości

wskazanej w pozwie. Niezasadne jest uznanie, iż pozwany udowodnił, że dokonał częściowej zapłaty za fakturę podczas gdy pozwany nawet nigdy tak nie twierdził. Wobec tego zarzucono sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającego na przyjęciu, że powódce przysługuje roszczenie w kwocie niższej od dochodzonej, a płatność uiszczona przed wystawieniem faktury winna być uznana za zaliczkę pomimo, iż pozwany nie zawiera takich twierdzeń i wniosków nie wskazywał, iż dokonał płatności na rzecz dochodzonej należności, a dokumenty zebrane w sprawie wskazują, iż płatność nie została zaliczona na należność przez powoda, czego pozwany nie kwestionował, a więc wniosku takiego nie można rozsądnie wyprowadzić ze zgromadzonych w sprawie dowodów, a kwota dochodzona nie może być pomniejszona. Z dochodzonej pozwem faktury nr. (...) (wystawionej już po dokonaniu wpłaty kwoty 6150zł) wynika, iż płatność w całości nie była dokonana i ma nastąpić przelewem w terminie 14 dni od odebrania faktury. Kwota 25 000zł netto nie była jedynym wynikającym z umowy należnym wynagrodzeniem, Sąd pominął, iż ustalone przez strony i uznane przez Sąd warunki umowy zawierały inne pozycje tytułem których zapłata mogła być uiszczona w tym pozycję etap III poprawki i uzupełnienia na etapie oceny formalnej 5 000zł netto co jest kwota 6150 brutto i obejmuje inną należność. Powódka złożyła w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodu z faktury nr. (...) na okoliczność, iż kwota uiszczona przez pozwanego a niezasadnie zaliczona przez sąd na dochodzoną należność stanowi zapłatę za tą fakturę nie objętą sporem (przedstawienia faktury na którą płatność została zaliczona) W ocenie powódki wobec twierdzeń pozwanego przedstawienie jej w procesie nie było zasadne a konieczność jej powołania obecnie wynika z błędnego rozstrzygnięcia sądu. W tym stanie powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenie ponad zasądzoną w wyroku pkt. I kwotę 28.544,09 zł, kwoty 7139,62zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, wynikającej z różnicy pomiędzy kwotą dochodzoną 35 683,71zł ( 30 760zł należność główna i 4 923,71zł tytułem skapitalizowanych odsetek) a zasądzoną w wyroku tj. 28.544,09 zł (24.600,00 zł tytułem należności głównej 3.944,09 zł tytułem skapitalizowanych odsetek), zasądzenie kosztów postępowania w wysokości łącznej 5402zł wraz z odsetkami od opóźnienia liczonymi od wniesienia pisma do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych postępowania apelacyjnego w tym zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty. Uzasadnienie apelacji zawiera rozwinięcie sformułowanych zarzutów. Pozwany w odpowiedzi na apelację powódki wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany apelacją zaskarżył wyrok w części – co do rozstrzygnięcia z punktów I, III i V wyroku. Sformułowano zarzuty:

#### I. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. Art. 6 kc w zw. z art. 3 kc w zw. z art. 232 kpc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód wykazał zasadność i wysokość swojego roszczenia, podczas gdy kwota, której żąda powód (35 683,71) jest ustalona w sposób arbitralny, nie poparty żadnymi dowodami, wbrew umowie stron (strony nie zawarły umowy ustnej o treści jak w dokumencie z dnia 03.02.2017 r. „oferta”), a dokumenty przedłożone w sprawie (pismo instytucji finansującej z dnia 05.05.2017 r.) bezspornie potwierdzają, że dokumentacja przygotowana przez powódkę była wadliwa, zatem powód nie sprostął ciężarowi dowodu i nie wykazał, dlaczego żąda zwrotu akurat kwoty dochodzonej pozwem; 2. art. 750 kc w zw. z art. 627 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zawarta między stronami umowa ustna miała charakter mieszany – tj. była umową o świadczenie usług z elementami umowy o dzieło oraz umowy zlecenia, co jest stanowiskiem błędnym, bowiem była to umowa o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 kc odpowiednie zastosowanie mają przepisy o zleceniu, co w konsekwencji doprowadziło Sąd do wadliwego uznania, że z momentem wysłania przygotowanego wniosku przez pozwanego doszło do odbioru dzieła, a tym samym aktualizuje się konieczność wypłaty wynagrodzenia, podczas gdy strony zawarły umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło, bowiem przyjęcie argumentacji Sądu prowadziło do konkluzji, że np. w sytuacji gdy radca prawny sporządza dla klienta pozew o zapłatę, to wykonuje on nie zlecenie, lecz dzieło w formie pozwu, co jest twierdzeniem absurdalnym; 3. art. 744 kc poprzez jego niesłuszne niezastosowanie i pominięcie istotnej okoliczności, że w sytuacji gdy przedmiot zlecenia ma wady (a takie miała dokumentacja sporządzona przez powódkę, bowiem powódka miała sporządzić dokumentację projektową, która spełniać będzie wymagania oceny formalnej i merytorycznej, a na etapie oceny merytorycznej wnioski odrzucono), roszczenie o zapłatę wynagrodzenia jest niezasadne; 4. art. 387 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w sprawie nie znajduje on

zastosowania, podczas gdy strona powodowa już na samym początku wiedziała, że wniosek nie uzyska pozytywnej oceny merytorycznej, bo jako profesjonalista już na pierwszy rzut oka powinna mieć świadomość, że pozwany nie spełnia wymogów finansowych, skoro udział własny pozwanego wynosił nieco ponad 6 mln złotych, a instytucja finansowa wymagała udziału własnego w wysokości ponad 12 mln złotych, co nie jest drobną różnicą (str. 3 pisma z dnia 05.05.2017 r.); 5. art. 60 kc w zw. z art. 65 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie przez Sąd, że strony w dniu 06.02.2017 r. zawarły umowę ustną, a pozwany w sposób jednoznaczny wyraził wobec J. T. (1) zgodę na warunkach wynikających z oferty powódki, podczas gdy pozwany jednoznacznie potwierdził, że umowy w takim kształcie nie zawarł, o czym świadczy m.in. uiszczenie honorarium w wysokości 5000 zł netto (6150 zł brutto) na rzecz powódki właśnie w dniu 06.02.2017 roku (czyli kwoty, która w ogóle nie występuje w żadnym miejscu w ofercie z dnia 03.02.2017 r., a która to kwota miała stanowić całość wynagrodzenia za sporządzenie dokumentacji aplikacyjnej), co potwierdza, że strony telefonicznie uzgodniły inne warunki zapłaty wynagrodzenia; 6. art. 68<sup>2</sup> kc a contrario poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w braku uznania przez Sąd Rejonowy, że skoro strony nie pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych (co jest bezsporne, potwierdzone zeznaniami świadków i strony pozwanej), to brak niezwłocznej odpowiedzi na ofertę oznacza, że pozwany jej nie przyjął, a w konsekwencji - że umowa ustna została zawarta na innych warunkach niż wskazane w ofercie; 7. art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 355 § 2 kc poprzez ich niesłuszne niezastosowanie i brak uznania, że pozwany podmiot będący przedsiębiorcą i od wielu lat zawierający umowy o dofinansowania nie zawarłby umowy o sporządzenie dokumentacji aplikacyjnej do dofinansowania za wynagrodzeniem ponad 30 tys. zł za samo przygotowanie dokumentów poprawne tylko od strony formalnej, oparte na nieprawidłowej technologii (radiolinia) wbrew zaleceniom instytucji (światłowód);

II. Naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy: 1. Naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd, że wynagrodzenie jest należne za samo pozytywne przejście oceny formalnej, która jest tylko czynnością wstępną, a nie decydującą o prawidłowym sporządzeniu wniosku i w dużej mierze zależy od samej osoby składającej wniosek, a nie od podmiotu wniosek tworzącego, bowiem w ramach tej oceny uwzględnia się np.: czy wniosek został złożony w terminie, do odpowiedniej instytucji, czy został podpisany, czy przedstawiono ostateczną wersję (a nie roboczą), czy dotyczy działań przewidzianych do dofinansowania w danym programie, czy został złożony na odpowiednim formularzu, w języku polskim, forma prawna beneficjenta, kompletność wniosku (liczba egzemplarzy, nośniki, załączniki, wypełnienie pól), a to są czynności proste, które pozwany mógłby wykonać we własnym zakresie i za które nikt nie zapłaciłby 30 tys. zł, natomiast czym innym jest ocena merytoryczna, (tu brane są pod uwagę np.: wykonalność techniczna, wykonalność finansowa, wykonalność organizacyjna, realność wskaźników, trwałość projektu itp.) - część merytoryczna stanowi istotę wniosku i tutaj potrzebna była know-how i wiedza przy sporządzaniu wniosków aplikacyjnych, dlatego pozwany chciał skorzystać z pomocy powódki, ale bezsporne jest, że powódka nie wywiązała się z tej części zobowiązania, co wprost potwierdza pismo instytucji finansującej odrzucające wniosek;

2. Naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy - w szczególności pisma instytucji finansującej z dnia 05.05.2017 r. informującego o przyczynach odrzucenia wniosku pozwanego, co doprowadziło Sąd do wadliwego ustalenia okoliczności faktycznych i uznania, że główną przyczyną odrzucenia wniosku było nieprzedstawienie bezwarunkowej promesy bankowej oraz że kwestie merytoryczne można jeszcze poprawić, co stanowi wadliwe ustalenie okoliczności faktycznych w sprawie, bowiem Sąd pominął, że złożono uzupełnienie i wyjaśnienia kwestii merytorycznych (pismo z dnia 21.04.2017 r.), ale okazały się one niezadowolające instytucję finansową, gdyż wprost ona wskazała, że nawet po uzupełnieniach wniosek nie spełnia kryteriów konkursowych, a zatem powódką nie dochowała należytej staranności i nie wywiązała się z umowy:

• „Podstawowa wadą dokumentacji projektowej złożonej przez wnioskodawcę jest niewystarczający opis techniczny planowanej sieci w zakresie technologii radiowej (tj. opisów radiolinii i sposobów ich instalacji). W pierwotnej wersji dokumentacji nie zawarto praktycznie żadnych informacji dotyczących planowanych radiolinii, za wyjątkiem wskazania, do których punktów adresowych będą one doprowadzone, oraz deklaracji, iż spełnią one wszystkie

wymagania na sieć (...). Należy podkreślić, iż podejście takie było niezgodne z instrukcją wypełniania studium wykonalności (...)" (str. 9 pisma);

„Wnioskodawca nie podając we wniosku oraz w wyjaśnieniach udzielonych na pytania ekspertów 3/10 planowanych informacji na temat przebiegów radiolinii oraz parametrów technicznych poszczególnych urządzeń radiowych, nie wykazał, że planowana do zastosowania w projekcie technologia radiowa jest równoważna rekomendowanej w dokumencie technologii światłowodowej Reasumując zatem, z uwagi na niewystarczający, zbyt ogólnikowy opis części radiowej, nie jest możliwa pozytywna ocena wniosku w ramach kryterium nr 4" (str. 10);

3. Naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd, że powód wykazał swoje roszczenie oraz jego wysokość, podczas gdy materiał dowodowy (w szczególności dowody z dokumentów: „oferta” z dnia 03.02.2017 r., pismo z dnia 05.05.2017 r. - ocena instytucji finansującej, opinia biegłej, potwierdzenie wpłaty przez pozwanego kwoty 6150,00 zł brutto, a także zeznania pozwanego z dnia 23.02.2021 r.) nie dawały ku temu podstaw, w szczególności Sąd wadliwie ocenił:

a) dowód z dokumentu - „ofertę” z dnia 03.02.2017 r., uznając że doszło do zawarcia umowy ustnej w kształcie takim, jak oferta,

- podczas gdy oferta nie zawierała w ogóle w zakresie płatności ustaleń dot. wpłaty tytułem zaliczki (honorarium za I etap miało być zapłacone w ciągu 30 dni od oddania dokumentacji aplikacyjnej), a pozwany wpłacił kwotę 6150 zł brutto, co dowodzi, że obowiązywały odmienne ustalenia niż przyjęte w ofercie;
- podczas gdy oferta na str. 5 zawiera zdanie: „Nadmieniamy, że niniejsza oferta jest wstępna, a szczegółowe warunki są zależne od podziału prac. W przypadku zainteresowania, aby doprecyzować ofertę oraz ustalić szczegóły dotyczące zakresu usług, wysokości wynagrodzenia i sposobu rozliczenia, zachęcamy do kontaktu: J. T. (1) co wprost potwierdza, że była to jedynie oferta orientacyjna, a wysokość wynagrodzenia i sposób rozliczenia w niniejszej sprawie miały zostać doprecyzowane przez strony, co też nastąpiło w pierwszej rozmowie telefonicznej, konsekwencją czego była wpłata wynagrodzenia przez pozwanego w wysokości 5000 zł netto, bo tak ustalił pozwany z p. K. H. (1);

b) pismo z dnia 05-05.2017 r, - ocena instytucji finansującej - poprzez pominięcie, że wniosek sporządzony przez powódkę nie przeszedł pozytywnie oceny merytorycznej aż z 5 powodów, a tylko jednym z nich był brak bezwarunkowej promesy, natomiast pozostałe zarzuty świadczą o wadliwym sporządzeniu wniosku przez powódkę już na samym początku, a tym samym nienależyтым wykonaniu umowy, ponieważ:

- pozwany przedłożył wszystkie dokumenty finansowe, o jakie wzywała go powódka, tj. wykaz środków trwałych, PIT 36L, PIT/B, PIT-28, PIR-28A za rok 2016, zatem już na etapie wniosku powódka знаła kondycję finansową pozwanego, a jako profesjonalista już na pierwszy rzut oka powinna mieć świadomość, że pozwany nie spełnia wymogów finansowych, skoro udział własny pozwanego wynosił nieco ponad 6 mln złotych, a instytucja finansowa wymagała udziału własnego w wysokości ponad 12 mln złotych (nie jest to drobna różnica) - str. 3 pisma
- według instytucji wnioskodawca nie przedstawił kalkulacji rachunku zysków i strat, a jak został wezwany do uzupełnienia braków, to opisał źródła finansowania, ale nie zostało to uwiarygodnione w sposób nie budzący wątpliwości (str. 2 pisma): w wyjaśnieniach z dnia 21.04.2017 r. wnioskodawca przedstawił stanowisko, ale nie było ono spójne z informacjami zawartymi we wniosku, a ostatecznie instytucja uznała, że „Ze względu na niespójność danych oraz opisów kalkulacja przychodu nie może zostać uznana za rzetelną” (str. 4 pisma),

dokumentacja była niepełna i nie zostało to uzupełnione: według instytucji wnioskodawca nie 4/10 przedstawił przyrostu abonentów w czasie w odniesieniu do szkół (str. 4 pisma), „świadczono będą jednak także usługi hurtowe, co

może prowadzić do osiągnięcia wyższego pułapu, jednak wnioskodawca nie odnosi się do tej kwestii w dokumentacji" (str. 5 pisma);

- dokumentacja zawierała błędy: „ekspersi zauważają jednakże różnicę w długości sieci planowanej

do wybudowania - według wskaźnika określonego w punkcie 11 wniosku o dofinansowanie, jest to 1596,00 km, a na str. 34 studium wykonalności podano 1756 km", (str. 7 pisma);

- nie zostało we wniosku wskazane, że technologia radiolinii będzie równoważna rekomendowanej w dokumencie technologii światłowodowej, co dyskwalifikowało wniosek - wniosek wypełniony był niezgodnie z instrukcją wypełniania studium wykonalności,

c) zeznania pozwanego K. B. z dnia 23.02.2021 r. odmawiając im wiarygodności w przeważającej części i uznając, że brak otrzymania promesy bezwarunkowej obciąża pozwanego, który nie zadbał o swoje interesy

— podczas gdy pozwany definitywnie oświadczył, że nie zawarł z powódką umowy w takim kształcie, jak w „ofercie” z dnia 03.02.2017 r. (tj. za wynagrodzeniem 25 000 zł + VAT za samo sporządzenie wniosku) i ustalił telefonicznie inne warunki płatności, co koresponduje z dowodem z dokumentu (potwierdzenie przelewu kwoty 6150 zł brutto z dnia 06.02.2017 r. - w aktach sprawy), czego potwierdzeniem jest zupełnie pominięty przez Sąd fakt, że pozwany uiścił na rzecz powódki w dniu 06.02.2017 roku kwotę 6150,00 zł brutto (nie wskazując, że jest to zaliczka jak twierdzi Sąd), pomimo tego, że „oferta” z dnia 03.02.2017 r. w ogóle takiej kwoty nie wymieniała - według oferty kwota 25 000 zł za etap I była płatna w terminie do 30 dni od oddania dokumentacji aplikacyjnej, zatem po co pozwany uiszczałby kwotę 6150 zł brutto w dniu 06.02.2017 r. gdyby obowiązywały inne ustalenia? Pozwany uiścił tę kwotę nie tytułem zaliczki, ale tytułem wynagrodzenia za etap I, co zostało przez niego ustalone z panem K. H. (1): „na pierwszej rozmowie uzgodniliśmy 6000 zł za napisanie wniosku, a za sukces czyli otrzymanie dotacji miałem zapłacić ok 2 %”;

— podczas gdy zeznania te były istotne w sprawie, gdyż pozwany wyjaśnił, że powódka wykonała zobowiązanie wadliwie, niezgodnie z wymogami projektu, (a jego zeznania korespondują z opinią biegłej oraz pismem instytucji finansującej z dnia 05.05.2017 r):

„Wniosek po pierwszym rozpatrzeniu został odrzucony za brak jakby spełnienia warunku świadczenia usług. Bo sieć miała być światłowodowa. Tam oni zmienili decyzję, że im się to finansowo nie zepnie i zrobią część urzędów, które miało być podpięte po radioliniach, czyli inaczej ma być dostarczany ten internet. Ze względu to co instytucja finansująca zarzuciła no to po prostu to nie spełniało wymogów i wniosek został odrzucony.” (00:10:46);

„Ja nawet pamiętam, że dzwoniłem do pana chyba K. i mówię, że ta radiolinia nie przejdzie. Dlaczego robicie tak? On jest zorientowany, był na szkoleniu w Ministerstwie Cyfryzacji i on wie jak to zrobić, żeby było dobrze. Z pisma, które dostałem wyszło, że nie miał racji” (00:12:49) — podczas gdy powódka zapewniła pozwanego, że promesa warunkowa wystarczy i taką pozwany uzyskał, a nie miał możliwości uzyskać promesy bezwarunkowej pomimo rozmów z kilkoma bankami, a nie tylko z jednym (jak napisał Sąd/’ „Rozmawiałem z trzema czy czterema bankami i każdy mi powiedział to samo: do momentu rozpatrzenia wniosku pozytywnego nie ma szans, że wystawimy promesę bezwarunkową” (00:18:13); „Nie było mowy na początku, że ma być promesa bezwarunkowa” (00:22:10)

— podczas gdy zeznania pozwanego są istotne, bo potwierdzają, że doszło do istotnych zmian 5/10 wniosku w stosunku do potrzeb pozwanego, co ostatecznie skutkowało odrzuceniem wniosku: „Założenie było takie, że sieć powinna być cała na światłowodzie, czyli zupełnie inne parametry dostarczania Internetu i wszystkich mediów. Jeśli to zmieniamy na radiolinie, to z automatu są zupełnie inne koszty, inna finansówka, inny zakres prac, w ogóle ten cały projekt się rozjeżdża” (00:19:08)

d) zeznania świadka M. T., wadliwie uznając, że zeznania te potwierdziły, że pozwany miał wiedzę, że jeśli przyjmie ofertę powódki, będzie zobligowany do uiszczenia wynagrodzenia zgodnie z tabelą, nawet jeżeli jego wniosek nie zwycięży konkursu na dotację, podczas gdy zeznania te jednoznacznie potwierdzają, że zawarcie umowy jak w treści

oferty było dla pozwanego bardzo niekorzystne finansowo i stąd pozwany NIGDY NIE PRZYJĄŁ OFERTY POWÓDKI, lecz zawarł umowę ustną o zupełnie innej treści; 4. Naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy, przejawiające się w uznaniu, że:

- opinia sporządzona przez biegłą D. H. potwierdza, że wniosek sporządzony przez powódkę został prawidłowo, co uzasadnia roszczenie pozwu,

podczas gdy opinia potwierdza jedynie, że wniosek przeszedł ocenę formalną i formalnie został sporządzony prawidłowo (co stanowi niewielką część zobowiązania powódki, bo główną trudnością wniosków o dofinansowanie jest merytoryczne uzasadnienie dlaczego pieniądze mają zostać przyznane właśnie danemu podmiotowi na dane przedsięwzięcie), natomiast opinia ta jednoznacznie wskazuje, że wniosek był wadliwy pod względem merytorycznym, bowiem jak wskazała biegła, wniosek miałby szansę otrzymać dofinansowanie od organizatora, gdyby wnioskodawca uwiarygodnił zastosowanie radiolinii w odniesieniu do jednostek oświatowych, co pomimo uzupełniania wniosku nie zostało wykonane (str. 48 opinii); 5. Naruszenie art. 232 kpc w zw. z art. 278 § 1 kpc, które miało wpływ na wynik sprawy, poprzez uznanie, że powódka wykazała co do zasady i wysokości zasadność swojego roszczenia, podczas gdy w sytuacji bezspornego wykazania, że dokumentacja aplikacyjna zawierała błędy merytoryczne, konieczne było powołanie przez stronę powodową biegłego sądowego na okoliczność wartości rynkowej sporządzonej przez powódkę dokumentacji z wadami, bo ta kwestia wymagała wiadomości specjalnych i dowód ten obciążał stronę powodową, a nie pozwanego, — podczas gdy powódka nie zaproponowała Sądowi żadnego materiału dowodowego, który pozwoliłby zasądzić całą kwotę żadaną przez powódkę, skoro ta nie wywiązała się ze swojego zobowiązania, bo koncepcja miała być prawidłowa nie tylko pod kątem formalnym, ale i merytorycznym, a pozwany wykazał, że zapłacił umówioną część wynagrodzenia (tj. 6150 zł); W świetle sformułowanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa także co do kwoty 28 544,09 zł. Ponadto domagał się zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie kosztów procesu - zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem Rejonowym, według norm przepisanych a także zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. w kwocie 2400 zł, bowiem pozwanego w postępowaniu apelacyjnym reprezentuje radca prawny, który nie prowadził sprawy przed sądem pierwszej instancji.

Uzasadnienie apelacji stanowi rozwinięcie sformułowanych zarzutów. W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki i pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy zasadniczo wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś wnioski, które przy tym wywiódł są w pełni uzasadnione i nie wymagają powtórzenia (vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). W tym stanie Sąd II instancji wskazuje, na zasadzie art. 387§2<sup>1</sup> kpc, że podzielił ustalenia stanu faktycznego oraz zasadniczo ocenę prawną co do zasadności powództwa we wskazanej części wywiedzione przez Sąd a quo. Konstatacja ta czyni celowym ograniczenie ram niniejszego uzasadnienia do rozpatrzenia zasadności zarzutu apelacyjnego, z uwzględnieniem ustawowego wymogu sporządzania uzasadnień orzeczeń sądowych w sposób zwięzły ( art.327<sup>1</sup>§2 kpc). Prima facie podkreślenia wymaga, że zarzuty skarżącej powódki zaprezentowane w apelacji koncentrują się wokół naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), jakiej miał się dopuścić Sąd Rejonowy. Również zarzuty pozwanego w zakresie naruszenia przepisów postępowania dotyczą przede wszystkim naruszenia wskazanej normy prawnej. W świetle powyższego – jedyne zarzuty pozwanego oraz przedstawionej do niego argumentacji, należało zwrócić uwagę, iż przepis art. 233 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy

dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732).

Sąd odwoławczy, analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy i jego ocenę przedstawioną w pisemnych motywach wydanego rozstrzygnięcia doszedł do przekonania, że powyżej opisanemu obowiązkowi powódka ani pozwany nie sprostał, poprzestając na przedstawieniu własnej wersji doniosłości poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Sąd Rejonowy w sposób właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując na jakich dowodach się oparł i bardzo szczegółowo uzasadnił z jakich względów w tym zakresie dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest niezasadna - nie znajdowała uzasadnienia w udostępnionym Sądowi materiale dowodowym sprawy. W odniesieniu przy tym do apelacji powódki zarzut ten odnosił się do zgłoszonego we wniesionym środku zaskarżenia dowodu z dokumentu. Dowód ten zaś podlegał pominięciu jako spóźniony (art. 381 kpc). Tym samym powódka nie udowodniła tym dowodem określonego faktu. W zakresie pominięcia należy przy tym wskazać, że dowód ten mógł być powołany przed Sądem I instancji, nie ma też podstaw do przyjęcia, że potrzeba ich powołania wynikała później, żądania i stanowiska stron były od początku postępowania jednoznacznie określone, a postępowanie przed Sądem Rejonowym trwało znaczny okres. Strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników w toku całego postępowania. Opóźnienie w zgłoszeniu nowych dowodów nie jest usprawiedliwione przebiegiem postępowania. Słusznie w doktrynie wskazuje się przy tym, że ograniczenie możliwości powoływania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym stanowi przejaw kontrolnego aspektu tego stadium postępowania [tak T. Wiśniewski, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks, t. II, s. 85]. Rolą komentowanego przepisu jest dyscyplinowanie stron procesu tak, aby - co do zasady - gromadzenie materiału procesowego odbywało się przed sądem I instancji, co ma na celu zapewnienie realizacji zasad koncentracji dowodów i sprawności postępowania (vide m.in. wyr. SN z 7.7.1999 r., II CKN 435/98, Legalis; post. SN z 19.2.2002 r., IV CK 3/02, Legalis). Zapobiega to przesuwaniu się punktu ciężkości rozpoznania sprawy z sądu I instancji na sąd II instancji [T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), Kodeks, 1997, s. 548] i sprzyja realizacji funkcji kontrolnej postępowania apelacyjnego. Ponadto Sąd II instancji może uwzględnić nowe fakty i dowody, o ile mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu [por. W. Siedlecki, Uchybienia procesowe, s. 82; T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), Kodeks, t. II, s. 131]. Przede wszystkim zgłoszone dowody nie były nowymi - nie zaistniały po wydaniu zaskarżonego postanowienia przez Sąd Rejonowy. Co wymaga podkreślenia jak słusznie przyjmuje się w judykaturze strona nie może niejako stopniować przedstawienia materiału, lecz powinna w taki sposób zaplanować swój proces, aby dostarczyć sądowi I instancji kompletny materiał procesowy. Dlatego też jedynie sam fakt wydania niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się

w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (vide wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 640/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 389; SN w wyr. z 7.11.1997 r., II CKN 446/97, OSNC 1998, Nr 4, poz. 67). Jednocześnie ad casum sąd nie „zaskoczył” strony gdyż opierał swoje rozstrzygnięcie na faktach i podstawie prawnej, która była w zakresie rozważań stron i sporu przed sądem I instancji. W odniesieniu do apelacji powódki należy także wskazać, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie ( art. 321 k.p.c.). Nie może budzić wątpliwości, że granice sporu wyznacza nie tylko treść żądania pozwu ( petitum), ale i podstawa faktyczna powództwa ( causa petendi), tj. okoliczności faktyczne powoływane przez stronę powodową dla uzasadnienia wydania wyroku określonej treści. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (wyr. SN z 23.7.2015 r., I CSK 549/14, Legalis). Z żądania sformułowanego przez powódkę, mając na uwadze również podstawą faktyczną ( z odesłaniem do faktury dołączonej do pozwu – wynagrodzenia za I etap), wynikało, że dochodzona pozwem suma to należność z umowy za czynności powoda z I etapu. Nie było sporne, że pozwany zapłacił powódce w związku z zawartą umową kwotę 6150 zł, co nastąpiło jeszcze przed wykonaniem I etapu. Stanowisko pozwanego przy tym opierało się na założeniu, że jest to całość umówionej należności – wynagrodzenia miało opiewać na taką kwotę. Jednocześnie Sąd I instancji ustalił ( i to w oparciu o dowody zawnioskowane przez powódkę – vide zeznania świadków J. T. i K. H.), że była to zaliczka na poczet wynagrodzenia. Mając na uwadze datę jej uiszczenia nie mogła podlegać zaliczeniu na jakąś inną należność niż ta związana z I etapem. Powódka w toku procesu, w piśmie procesowym złożonym po odpowiedzi na pozew, nie wskazywała przy tym na zaliczenie tej zaliczki na poczet jakiejś innej należności. Z tych względów w pełni słusznie Sąd I instancji dokonał oddalenia powództwa w zakresie uiszczonej przez pozwanego kwoty zaliczki. Przechodząc w dalszej części do oceny zarzutów naruszenia przepisów postępowania sformułowanych przez pozwanego, poza poczynionymi już uwagami, należy wskazać, że pozwany odwołuje się w nich do pisma instytucji finansującej. Pozwany nie dostrzega w tym zakresie, że dowód ten jest dokumentem prywatnym (art. 245 k.p.c.) i jako taki stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Pozwany odnosi się przy tym do szeregu kwestii merytorycznych dotyczących oceny złożonego wniosku, jego poprawności w tym zakresie, co wymagało wiedzy specjalnej i było przedmiotem dowodu z opinii biegłego. Pozwany niezasadnie przy tym deprecjonuje ustalenia dokonane w oparciu o ten dowód przez Sąd I instancji, tj. w szczególności, że wniosek konkursowy został przygotowany przez powódkę poprawnie, co potwierdzało przejście oceny formalnej, ponadto wniosek miałby szansę otrzymać dofinansowanie od organizatora, gdyby wnioskodawca - pozwany przedłożył bezwarunkową promesę kredytową oraz uwiarygodnił zastosowanie radiolinii w odniesieniu do jednostek oświatowych. Ponadto w zakresie drugiego uchybienia istniała możliwość doprecyzowania wniosku w zakresie przyjętego rozwiązania. Sąd przy tym nie dokonał nieprawidłowej oceny dowodu z opinii biegłego. Przy ocenie dowodu z opinii biegłych należy wskazać na wstępie, że specyfika dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie ma wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 1354/00, LEX nr 77046). Opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., sygn. I CKN 1170/98 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2000 r., sygn. IV CKN 1383/00). Ponadto słusznie przyjmuje się, zgodnie z utrwaloną w doktrynie i orzecznictwie wykładnią przepisu art. 278 § 1 k.p.c. ( m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r. w sprawie V CSK 254/14 LEX nr 1652706), że celem dowodu z opinii biegłego nie jest ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Jak podkreśla się ponadto w orzecznictwie w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka, ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (H. Pietrkowski - Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych - Warszawa 2006 r., a także uzasadnienie wyroku Sądu



Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 maja 2015 r. w sprawie III AUa 1417/14, LEX nr 1766036 i z dnia 24 czerwca 2015 w sprawie III AUa 1777/14 LEX nr 1798684, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie I ACa 177/15, LEX nr 1711717, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 września 2015 r. I ACa 340/15 LEX nr 1808657). Sąd I instancji dokonał oceny dowodu z opinii biegłego nie tracąc z pola widzenia tych przesłanek. Jak zasadnie zauważono opinia spełnia w szczególności wymogi wynikające z przepisu art. 285 k.p.c. ( zawiera uzasadnienie i ma wyczerpujący charakter). W odniesieniu do bezwarunkowej promesy ustalenia Sądu również nie mają dowolnego a swobodny charakter – Sąd ustalając, że jej uzyskanie nie obciążało powódki – wskazał dowody będące podstawą tego ustalenia, a uwzględniał cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, tj. wszystkie dowody w ich wzajemnym powiązaniu z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. W dalszej części odnosząc się do zarzutów pozwanego naruszenia przepisów postępowania – co do zarzutu z punktu II.1 – biegła odnosiła się w opinii do kwestii merytorycznych, zaś twierdzenia co do oceny wysokości możliwego wynagrodzenia za czynności powódki mają charakter dowolny – pozwany tej okoliczności nie wykazał. W tym miejscu nie sposób nie zauważyć, odnosząc się przy tym do innego zarzutu pozwanego, gdzie wskazuje, że to powód winien wnieść o dowód z opinii biegłego na okoliczności wysokości wynagrodzenia rynkowego za czynności jakie wykonał – nie tylko nie stało na przeszkodzie aby pozwany taki wniosek złożył, zaś skoro formułował określone twierdzenia w tym zakresie do ich wykazania, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu taki wniosek winien zgłosić. Przypomnieć w tym zakresie należy, na co wskazywał Sąd I instancji, że w myśl tych ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06). Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r, sygn. I ACa 286/14). Dodatkowo w tym zakresie należy podnieść, że – wbrew twierdzeniom pozwanego zaprezentowanym w apelacji - rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkom dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012r., I ACa 1489/11, LEX nr 1236067). W zakresie dalszych zarzutów naruszenia przepisów postępowania (II.2-5), poza podniesionymi już okolicznościami, kluczowe znaczenie dla oceny materiału dowodowego, na co zwrócił uwagę Sąd I Instancji, że poza zeznaniami świadków ( w szczególności J. T.), co do ustaleń w zakresie przedmiotu umowy, a przede wszystkim wynagrodzenia, sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki byłoby aby powódka podjęła się czynności w ramach umowy za ok. 10% wynagrodzenia z oferty przesłanej pozwanemu w wiadomości e-mail. Byłoby to działanie nieracjonalne i nie znajdujące uzasadnienie dla powódki jako przedsiębiorcy, którego działanie ukierunkowane jest na osiągnięcie zysku w prowadzonej działalności gospodarczej. Równie istotna jest przy tym konstatacja Sądu Rejonowego, że w pozwany nie sprostął ciężarowi udowodnienia podnoszonej okoliczności co do prezentowanych przez niego ustaleń ustnych w zakresie umowy- strona pozwana poza negacją stanowiska powoda w drodze zeznań pozwanego nie przedstawiła dowodów w tym zakresie. Dowodem takim nie jest zeznanie świadka M. T., co słusznie zauważył Sąd Rejonowy. W tym zakresie Sąd I instancji wskazał tylko, że świadek ten nie uczestniczył w negocjacjach dotyczących umowy zawartej ustnie przez strony. Wobec tego dowód ten nie mógł być potwierdzeniem relacji pozwanego co do zawarcia umowy na odmiennych warunkach niż te wskazane przez stronę powodową. W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego sformułowanych przez pozwanego w pierwszej kolejności należy wskazać, że słusznie Sąd I instancji przyjął mieszany charakter umowy. Przy czym rację ma skarżący – co nie ma wpływu na słuszność wydanego rozstrzygnięcia- co do tego, że ad casum w szerszym zakresie znajdują zastosowanie do zawartej umowy, poprzez art. 750 k.c., przepisy o zleceniu. W mniejszym stopniu należy w niniejszej sprawie stosować regulacje dotyczące umowy o dzieło. Należy podzielić w szczególności stanowisko pozwanego co do tego, że należy uwzględnić uregulowanie z art. 744 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego nie stanowi rezultatu

kompletne przygotowanie wniosku o dofinansowanie – czynności z tym związane mają charakter powtarzalny, dotyczą nie tylko jednorazowego przygotowania wniosku ale także jego modyfikacji i doradztwie, czynności te miały pomóc w osiągnięciu określonego celu. Wobec tego nie można przyjąć jednorazowego rezultatu. Istota spełnianego świadczenia sprzeciwia się kwalifikacji jako umowy o dzieło. Rodzaj wskazanych czynności jest charakterystyczny dla umowy zlecenia oraz umowy o świadczenie usług, co wiąże się z obowiązkiem starannego działania. Podobne stanowisko, na gruncie umowy dotyczącej przygotowania kompletnego przygotowania wniosku o dofinansowanie zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 13 marca 2019 r. , sygn. akt I AGa 159/18, Legalis. Kwestie dotyczące ciężaru dowodów ( zarzut I.1. apelacji pozwanego ) zostały już wyjaśnione. Podzielając pogląd o dominującym charakterze elementów umowy o świadczenie usług znajdzie zastosowanie ad casum art. 744 k.c. ( zarzut I.3 apelacji pozwanego). Wprost z jego brzmienia „W razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych” wynika, że przepis ma charakter dyspozytywny. Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy strony mogły zmodyfikować tę ogólną zasadę. W świetle dokonanych ustaleń tak się stało – strony przewidziały wynagrodzenie za poszczególne etapy. Słusznie Sąd I instancji ustalił, że powódka wykonała czynności z I etapu i mogła domagać się zapłaty wynagrodzenia w tym zakresie. Wskazać tylko tu należy, że jego przedmiotem było wykonanie koncepcji technicznej, gdzie projekt i wynikające z niego parametry sieci będą spełniać wymagania oceny formalnej i merytorycznej naboru. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, że powódka etap ten zrealizowała. Koncepcja została wykonana, a pozwany odebrał i złożył projekt. W sposób nie budzący wątpliwości spełniał nie tylko wymagania formalne ale także wymagania oceny merytorycznej naboru – poddawał się ocenie merytorycznej. Zasadnie Sąd Rejonowy ocenił jako niesłuszny zarzut podniesiony przez pozwanego co do nieważności umowy w zw. z niemożliwością świadczenia ( art. 387 k.c.). W tym zakresie ( zarzut I.4) należy dodatkowo wskazać, iż przecież zawarta umowa przewidywała dla powódki dodatkowe wynagrodzenie - od „success fee” 1-2% wartości dofinansowania. Powódka, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w ramach przedmiotu działalności świadczy usługi w zakresie opracowywania wniosków w celu uzyskania przez zlecające jej podmioty określonego dofinansowania. Powódka jako podmiot zawodowo wykonujący tego typu zlecenia nie angażowałby zespołu na dłuższy okres w celu opracowania dokumentacji do wniosku, co do którego – jak pisał pozwany – od początku miałyby wiedzieć, że nie ma żadnych szans na osiągnięcie pożądanego przez pozwanego celu. Byłoby to działanie irracjonalne, powódka mogłaby nie tylko nie uzyskać wskazanego „succes fee” ale także umówionego wynagrodzenia w jakiegokolwiek części od pozwanego. Zarzut z punktu I.5. w istocie odnosi się do ustaleń w zakresie stanu faktycznego i zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. Jak już wskazano dokonana ocena dowodów nie miała dowolnego a swobodny charakter. Zastosowanie wskazanych w zarzucie norm wyrażonych w art. 60 i 65 k.c. nie budzi wątpliwości w zakresie prawidłowej ich wykładni. W istocie, jak wskazał Sąd I instancji, zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli).. Jeżeli ustawa nie zastrzega inaczej, wola podmiotu prawa cywilnego może być wyrażona przez dowolne działanie iw dowolnej formie (także per facta concludentia). Podzielić należy jako słuszny zaprezentowany pogląd wyrażony w judykaturze- jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1998 r. (III CKN 531/97), „złożenie oświadczenia (ujawnienie) woli może wprawdzie nastąpić przez jakiegokolwiek zachowanie się ujawniające tę wolę, jednakże w świetle okoliczności towarzyszących musi to być taki przejaw, który w sposób dostatecznie zrozumiały i niewątpliwy wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią czynności prawnej”. Jak już podano tylko z twierdzeń pozwanego wynikała negacja warunków umowy przedstawionych przez powódkę, kwestia wpłaty kwoty 6150 zł została omówiona i prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji – ustalono, iż była to zaliczka. Sama okoliczność wpłaty tej kwoty w żadnym wypadku nie potwierdza w okolicznościach sprawy wersji prezentowanej przez pozwanego co od tego, iż była to kwota całego umówionego wynagrodzenia. Więcej, zasady logiki i doświadczenia życiowego, wskazywać mogą, że z uwagi na krótki czas, szereg działań, chęć uzyskania przez pozwanego dofinansowania racjonalnym była decyzja pozwanego aby uiścić na samym początku część wynagrodzenia jako zaliczki – dla uwiarygodnienia pozwanego jako rzetelnego kontrahenta i zmobilizowania powódki do przygotowania wniosku w umówionym, krótkim terminie. W odniesieniu do zarzutu I.7 pozwanego – nie jest on uzasadniony, jak już wskazano pozwany nie udowodnił aby wartość czynności wykonanych przez powódkę miała znacząco odbiegać od wynagrodzenia obowiązującego na rynku za tego typu usługi. Z dowodów przedstawionych przez stronę powodową wynikało zaś, że zaprezentowana oferta w pełni odnosiła

się do cen rynkowych. Powódka przecież nie formułowałaby jakieś oferty w sposób znaczący odbiegający od cen obowiązujących na rynku gdyż w takiej sytuacji z pewnością nie uzyskałaby w ramach umowy zlecenia. Zarzut I.6 z apelacji pozwanego, dotyczący braku zastosowania art. 68<sup>(2)</sup> k.c. a contrario, przez Sąd I instancji, jest niezrozumiały i chybiony. Uregulowanie to może bowiem znaleźć zastosowanie wyłącznie w przypadku pozostawiania podmiotów (gdzie adresat oferty jest przedsiębiorcą) w stałych stosunkach gospodarczych, a taka sytuacja ad casum bezspornie nie miała miejsca i Sąd art. 68<sup>(2)</sup> k.c. nie mógł zastosować. Przepis art. 68<sup>(2)</sup> KC ma charakter dyspozytywny, strony pozostające w stałych stosunkach mogą w drodze umowy wyłączyć lub zmodyfikować jego zastosowanie. Nie ma podstaw do formułowania jakiejś normy z przeciwieństwa do tego uregulowania. Przede wszystkim, jak ustalono, umowa została zawarta w formie ustnej, w trakcie rozmowy pozwanego z przedstawicielem powódki, a w związku z przesłaną wcześniej ofertą, zawarte w niej propozycje były podstawą czy odniesieniem do dokonanych ustaleń stron, co jest zrozumiałe i logiczne w okolicznościach przedmiotowej sprawy. W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie 385 k.p.c. oddalił apelację powódki i pozwanego jako niezasadne ( odpowiednio punkt I i II formuły sentencji wyroku ) O kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. W zakresie apelacji powódki pozwanemu jako wygrywającemu należna jest kwota od powódki 1350 zł (koszty zastępstwa pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych; 75% z kwoty 1800 zł). W odniesieniu do apelacji pozwanej powódce jako wygrywającej należna jest kwota 1800 zł (koszty zastępstwa pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych; 50% z kwoty 3600 zł). Wobec tego, uwzględniając należne kwoty ( 1800 zł – 1350 zł) powódce należało zasądzić od pozwanej kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

•